

Bogdan Cichowicz

POCZĄTKI POLSKIEGO SYSTEMU ORGANÓW ŚCIGANIA I KRYMINALISTYKI W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH

The beginnings of the Polish system of law enforcement and forensic science in the interwar years

Historia polskiej kryminalistyki to także historia polskiego wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania. Po I wojnie światowej, w latach dwudziestych XX wieku zunifikowano systemy prawne trzech zaborów, tworząc nowoczesny system wymiaru sprawiedliwości, odzwierciedlający nowoczesną myśl prawniczą. Tym większe uznanie należy się twórcom reformy sądownictwa i policji. Warto więc, chociaż pokrótce, zapoznać się z tą historią, z której, czasami nieświadomie, korzystają kolejne pokolenia prawników.

Zacznę więc od historii polskiej policji.

Powstanie polskiej Policji

Organizacja policji powstała w dniu 24 lipca 1919 r. „jako państwowa organizacja służby bezpieczeństwa”, która podlegała Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Na czele policji stał główny komendant policji, do którego zadań należały czynności organizacyjne, administracyjne, zaopatrzeniowe, uzbrojenia, wyszkolenia policji. Podlegali mu komendanci okręgowi, powiatowi i komisarze policji jako komendanci posterunków¹. Policja Państwowa była organem wykonawczym władz państwowych i samorządowych, a jej zadaniem było zapewnienie porządku i bezpieczeństwa publicznego. Ostateczny swój kształt, w jakim przetrwała do wybuchu II wojny światowej, Policja Państwowa otrzymała w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r.²

Policja została określona jako „jednolity i zorganizowany na wzór wojskowy korpus przeznaczony do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego”, a w zakresie prowadzenia postępowań przygotowawczych była ona orga-

¹ Ustawa o Policji Państwowej z dnia 1 sierpnia 1919 r. – Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1919 r., Nr 61, poz. 362.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej – tekst jednolity według obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 grudnia 1930 r. – Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1931 r., Nr 5, poz. 27.

nem wykonawczym władz prokuratorskich i sądowych. Obowiązki policjanta były określone następująco: wierność dla Rzeczypospolitej, posłuszeństwo wobec przełożonych, poszanowanie prawa, gorliwość, sumiennosc, bezstronność w wykonywaniu obowiązków. Należy podkreślić, że w podręcznikach dla policjantów zwracano uwagę na to, aby „policjant uważał się za sługę oraz opiekuna publiczności i traktował wszystkich szanujących prawa obywateli, bez względu na ich stanowisko społeczne i wyznanie równomiernie i z bezwzględną uprzejmością”³.

W przypadku powzięcia informacji o przestępstwie funkcjonariusze Policji Państwowej przeprowadzali na miejscu zdarzenia tzw. dochodzenie pierwiastkowe, czyli podejmowali czynności niecierpiące zwłoki, w czasie których zabezpieczali miejsce zdarzenia, ujawniali i zabezpieczali ślady, dokonywali wstępnych przesłuchań, podejmowali czynności zmierzające do ujęcia sprawcy – pościgi, zasadzki. Prowadzili także dochodzenia i występowali przed sądami grodzkimi jako oskarżyciele⁴. Struktura organizacyjna policji była dostosowana do podziału administracyjnego państwa.

Do służby w Policji Państwowej mógł być przyjęty obywatel polski w wieku od 21 do 35 lat, o nieskazitelnej przeszłości i uzdolnieniach fizycznych (sprawny fizycznie), legitymujący się biegłą znajomością języka polskiego, wykształceniem w zakresie co najmniej 4 klas szkoły powszechnej. Kandydaci na oficerów PP, oprócz wymienionych wyżej warunków, musieli posiadać wykształcenie przynajmniej średnie, ukończyć naukę w policyjnej szkole oficerskiej lub być mianowani na stopnie oficerskie w Wojsku Polskim, przy zachowaniu równorzędności tych stopni w policyjnym korpusie oficerskim⁵.

Zgodnie z art. 42 wskazanego wyżej rozporządzenia wszyscy oficerowie i szeregowcy Policji Państwowej zobowiązani byli do odbycia przeszkolenia w szkołach oficerskich lub szkołach dla szeregowych, a także na kursach specjalnych⁶.

³ Podręcznik dla Policji Państwowej, cyt. za: M. Mączyński, *Policja Państwowa II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, Wyższa Szkoła Biznesu – National Louis University, Kraków 1997, s. 182.

⁴ Komentarz Błońskiego S. do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej – „Zukerlanda Wydawnictwo Ustaw Państwowych”, t. VIII, Złoczów 1928, s. 28.

⁵ Stopnie oficerskie w Policji Państwowej były następujące: Generalny Inspektor Policji Państwowej (odpowiednio w Wojsku Polskim generał brygady lub dywizji WP), nadinspektor (brak wojskowego odpowiednika), inspektor (pułkownik), podinspektor (major), nadkomisarz (brak wojskowego odpowiednika), komisarz (kapitan), podkomisarz (porucznik), aspirant (podporucznik).

⁶ *Instrukcja 12-to miesięcznego szkolenia posterunkowych policji na posterunkach i komisariatach*, Warszawa 1925.

Szkolenie to odbywało się w:

1. Szkole dla Oficerów Policji Państwowej przez okres od 9 do 11 miesięcy; zadaniem tej szkoły było kształcenie oficerów jeszcze nieprzeszkolonych, nowo przyjętych spoza korpusu Policji.
2. Normalnej Szkole Fachowej dla Szeregowych Policji Państwowej przez okres 5 miesięcy. Odbywali w niej przeszkolenie funkcjonariusze policji mundurowej. Zakres szkolenia obejmował przedmioty i zagadnienia ogólnopolicyjne.
3. Śledczej Szkole Fachowej dla Szeregowych Policji Państwowej przez okres 5 miesięcy. Wykładano w niej przedmioty z zakresu pracy śledczej, a po reformie szkolnictwa policyjnego w 1931 r. technikę i taktykę kryminalistyczną, medycynę sądową i psychologię, chemię wraz z toksykologią oraz antropologię.

Jednym z pionów Policji Państwowej była służba śledcza, która powstała w dniu 8 kwietnia 1927 r. na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o wydziałach i urzędach śledczych. Jej organem centralnym była Centrala Służby Śledczej, która powstała z przekształcenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych Wydziału IV Komendy Głównej Policji Państwowej w Centralę Służby Śledczej.

Struktura służby śledczej w skali kraju wyglądała następująco.

Na szczeblu Komend Okręgowych działały Urzędy Policyjno-Śledcze, do których zadań należało sprawowanie nadzoru nad pełnieniem służby śledczej przez organa Policji Państwowej na terenie województwa, prowadzenie poszukiwań i pościgów na tym terenie, koordynowanie wspólnej akcji śledczej na terenie kilku województw, prowadzenie dochodzeń policyjnych w sprawach szczególnej wagi lub zleconych przez Centralę Służby Śledczej. Na szczeblu powiatu działały Ekspozytury Policyjno-Śledcze⁷.

Omawiając strukturę i zadania policji, nie sposób pominąć organizacji policji kryminalnej, która w praktyce oprócz służby śledczej zajmowała się taktyką i techniką kryminalistyczną⁸. Po szeregu zmian, jakie nastąpiły w organizacji tej służby, w lipcu 1922 r. utworzony został w Komendzie Głównej Policji Państwowej IV Wydział Rejestracyjno-Pościgowy składający się z czterech działów: fotografii, daktyloskopii oraz rejestru karnego i kartoteki.

W skład tego ostatniego wchodziły referaty: agentów, osób poszukiwanych zaginionych, pościgów krajowych i zagranicznych oraz instrukcji śledczej. W swojej pracy funkcjonariusze policji kryminalnej wykorzystywali niebagatelne osiągnięcia w dziedzinie techniki kryminalistycznej. Jej rozwój przypadł na lata 1920–1921, kiedy to Wiktor Ludwikowski opracował pierwszy polski podręcznik daktyloskopii pod tytułem: *Podręcznik dla służby daktyloskopijnej*.

⁷ W. Brzęk, *Daktyloskopia w Polsce okresu międzywojennego*, „Problemy Kryminalistyki” 1980, nr 145.

⁸ A. Pepłoński, *Organizacja policji kryminalnej w II Rzeczypospolitej*, „Problemy Kryminalistyki” 1984, nr 165.

Centralą służby daktyloskopijnej był Wydział IV Rejestracyjno-Pościgowy Komendy Głównej Policji Państwowej. Prowadził on kartotekę daktyloskopijną i wykonywał ekspertyzy identyfikacyjne śladów linii papilarnych. W Ekspozyturach Policyjno-Śledczych w większych miastach działały biura daktyloskopijne. Po przekształceniu Wydziału IV w Centralę Służby Śledczej wykonywaniem ekspertyz zajmował się Wydział Rozpoznawczo-Rejestracyjny⁹.

Badaniami mechanoskopijnymi zajmował się założony w 1929 r. przez Jerzego Skorzyńskiego Instytut Ekspertyz Sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości (obecnie Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. Jana Sehna w Krakowie) oraz powołane w dniu 31 stycznia 1928 r. rozkazem nr 389 Komendanta Głównego Laboratorium przy Centrali Służby Śledczej Komendy Głównej Policji Państwowej z siedzibą w Warszawie¹⁰. W laboratorium tym wykonywano także ekspertyzy z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego oraz identyfikacji pisma maszynowego¹¹.

Badaniami kryminalistycznymi (identyfikacja broni) na użytek wojska, oprócz wyżej wymienionych jednostek badawczych, zajmował się Samodzielny Referat Techniczny Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Wykonywał on dokumentację broni uwzględniającą cechy niezbędne do jej identyfikacji (typ, rodzaj, rok produkcji, cechy charakterystyczne) oraz ekspertyzy dokumentów¹². Badania medyczne (sekcje zwłok) oraz biologiczno-chemiczne, w tym toksykologiczne, wykonywane były przez katedry i zakłady medycyny sądowej uczelni medycznych.

Sędzia śledczy

Nadzór nad działalnością Policji Państwowej w ramach śledztwa sprawował sędzia śledczy, powoływany przez Ministra Sprawiedliwości. Sędzia śledczy wszczynał postępowanie z własnej inicjatywy lub z urzędu w sprawach należących do właściwości sądów przysięgłych lub sądów okręgowych, na wniosek prokuratora lub oskarżonego, o ile wymagały tego szczególne, zawiłe okoliczności sprawy.

Celem śledztwa było ustalenie, czy istnieją podstawy do wniesienia aktu oskarżenia lub umorzenia postępowania. W toku postępowania przygotowawczego sędzia śledczy podejmował wszelkie czynności z własnej inicjatywy i według swojego uznania, niemniej jednak w przypadku udzielenia mu przez prokuratora wytycznych był nimi związany¹³. W razie zebrania materiału dowodowego uza-

⁹ Tamże.

¹⁰ J. Kurczewski, *Rys historyczny mechanoskopii w Polsce*, „Problemy Kryminalistyki” 1981, nr 153.

¹¹ W. Brzęk, *Kryminalistyczne badania dokumentów w praktyce laboratorium policyjnego Komendy Głównej P.P.*, „Problemy Kryminalistyki” 1984, nr 164.

¹² Tegoż, *Badania kryminalistyczne w praktyce Samodzielnego Referatu Technicznego II Oddziału Sztabu Głównego Wojska Polskiego*, „Problemy Kryminalistyki” 1983, nr 162.

¹³ A. Mogilnicki, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Kraków 1933, s. 1.

sadniającego wniesienie aktu oskarżenia sędzia śledczy przedstawiał akta prokuratorowi, który w terminie 14 dni wnosił akt oskarżenia do właściwego sądu¹⁴.

Sędzia śledczy mógł umorzyć postępowanie we własnym zakresie lub na stosowny wniosek prokuratora¹⁵. Tylko sędzia śledczy był uprawniony do stosowania w toku śledztwa środków zapobiegawczych – aresztu tymczasowego, dozoru policyjnego, kaucji.

Tymczasowe aresztowanie, które w toku śledztwa mogło trwać najwyżej sześć miesięcy, mogło być zastosowane jedynie w przypadku stwierdzenia, że podejrzany będzie się ukrywał lub nakłaniał świadków do fałszywych zeznań, gdy nie on miał stałego miejsca pobytu lub nie można było ustalić jego tożsamości, był przestępcą nałogowym lub recydywistą i tylko w przypadku, kiedy przestępstwo mu zarzucane było zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej roku. Prokurator i policja mieli prawo zatrzymać podejrzanego jedynie „chwilowo” celem doprowadzenia go do sądu lub sędziego śledczego.

Sądy i prokuratura

Struktura sądownictwa powszechnego obejmowała sądy grodzkie i sędziów pokoju, sądy okręgowe i sądy apelacyjne oraz Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej.

Do właściwości sądów grodzkich należały sprawy karne, za które kodeks karny przewidywał karę pozbawienia wolności do lat dwóch lub grzywnę. Sąd okręgowy rozpoznawał sprawy należące do właściwości sądów odwoławczych od orzeczeń zapadłych w sądach grodzkich oraz rozpoznawał zażalenia na czynności sędziów śledczych. Jako sąd I instancji z udziałem sędziów przysięgłych rozpoznawał sprawy nienależące do właściwości innych sądów oraz sprawy o przestępstwa zagrożone karą śmierci lub karą dożywotniego więzienia, sprawy o przestępstwa polityczne lub zagrożone karą więzienia nie mniejszą niż 10 lat¹⁶.

W Polsce międzywojennej istniały tylko trzy sądy okręgowe jako sądy przysięgłych: w Krakowie, Lwowie i Cieszynie. Sąd okręgowy jako sąd przysięgłych składał się z trybunału – przewodniczącego i dwóch sędziów zawodowych oraz ławy przysięgłych – dwunastu wybranych osób. Do sprawowania obowiązków przysięgłego wybierano mężczyzn, którzy posiadali obywatelstwo polskie i pełną zdolność do czynności prawnych, ukończyli nie mniej niż 30 lat, a nie więcej niż 70 lat, co najmniej od 2 lat zamieszkiwali na terenie gminy, skąd byli wybierani, znali język polski i się nim posługiwali, nie byli karani ani też nie czerpali zysków z nierządu, nie byli prokuratorami. Nie mogli też być sędziami, nie mogli pozostawać w służbie państwowej i duchownej ani nie mogli wykonywać zawodu lekarza, sanitariusza i aptekarza¹⁷. Na stanowisko sędziego i sędziego śledczego

¹⁴ L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Kraków 1933, s. 50.

¹⁵ Tamże, s. 58.

¹⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – DzU RP z 1928 r., Nr 12, poz. 93.

¹⁷ L. Peiper, op. cit., s. 59.

mógł być powołany obywatel polski, korzystający z pełni praw cywilnych oraz publicznych, nieskazitelnego charakteru, mający ukończone 25 lat i wyższe studia prawnicze oraz zdany egzamin sędziowski¹⁸.

Do właściwości sądów apelacyjnych należało rozpoznawanie środków odwoławczych od wyroków sądów okręgowych, rozstrzyganie sporów o właściwość między sądami okręgowymi, rozpoznawanie apelacji od wyroków sądów dla nieletnich, wydawanie listów „żelaznych” i orzekanie w sprawach o wznowienie postępowania w sprawach należących do właściwości sądów grodzkich. Sądy apelacyjne orzekały w składzie trzech sędziów zawodowych.

Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej był instancją kasacyjną, to znaczy rozpoznawał środki odwoławcze, czyli skargi kasacyjne od wyroków sądów apelacyjnych.

Na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych przy sądach okręgowych i apelacyjnych zostały utworzone Prokuratury Sądów Okręgowych i Prokuratury Sądów Apelacyjnych. Na czele Prokuratury jako Prokurator Generalny Rzeczypospolitej Polskiej stał Minister Sprawiedliwości. Do zadań Prokuratury należało czuwanie nad tym, aby wymiar sprawiedliwości był zgodny z prawem i „odpowiadał duchowi ustaw”. Ponadto Prokuratura miała za zadanie ściganie przestępstw. Prokurator sprawował nadzór nad dochodzeniami prowadzonymi przez Policję Państwową oraz śledztwami prowadzonymi przez sędziego śledczego. Mógł wziąć udział w czynnościach śledczych, mógł także złożyć wniosek o wyznaczenie sędziego śledczego i udzielać mu wytycznych w toku śledztwa. Prokurator wnosił akt oskarżenia i występował jako oskarżyciel publiczny przed sądami I i II instancji. Do mianowania na stanowisko prokuratora konieczne było spełnienie tych samych warunków jak przy mianowaniu na stanowisko sędziego¹⁹.

Chciałbym w tym miejscu zaznaczyć, że w systemie prawnym II Rzeczypospolitej istniał organ państwowy o nazwie zbliżonej do Prokuratury, a mianowicie Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej. Do jej zadań należało zastępstwo sądowe w sprawach dotyczących interesów majątkowych państwa oraz jego interesów publicznych, wydawanie opinii prawnych w tych sprawach oraz opiniowanie aktów prawnych o współdziałaniu państwa przy zawieraniu umów²⁰. Obecnie taką funkcję spełnia Prokuratoria Skarbu Państwa.

W obecnym modelu postępowania sądowego nie ma ławy przysięgłych. Warto więc przybliżyć tok postępowania przed sądem okręgowym jako sądem przysięgłych.

Po otrzymaniu aktu oskarżenia przez sądu przekazywał jego odpis oskarżonemu i jego obrońcy, którym przysługiwało prawo do złożenia sprzeciwu w ter-

¹⁸ Prawo o ustroju sądów powszechnych..., op. cit.

¹⁹ *Urządowanie sądów i prokuratur – zbiór regulaminów*, Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1932.

²⁰ Ustawa z dnia 31 lipca 1919 r. w przedmiocie utworzenia Prokuratorii Generalnej, Dziennik Praw Rzeczypospolitej Polskiej, Nr 65, poz. 390.

minie siedmiu dni. Podstawą wniesienia sprzeciwu było stwierdzenie, że w czynie zarzucanym oskarżonemu brak jest cech przestępstwa lub akt oskarżenia został złożony przez nieuprawnionego oskarżyciela albo zachodziły przesłanki do umorzenia postępowania (śmierć oskarżonego, przedawnienie). Podstawą sprzeciwu mógł być też zarzut, że akt oskarżenia został wniesiony do niewłaściwego sądu. Prokuratorowi przysługiwało prawo do wniesienia repliki. Po rozpoznaniu sprzeciwu i repliki sąd okręgowy umarzał postępowanie w całości lub części albo przekazywał sprawę sądowi właściwemu. Sąd okręgowy mógł też odrzucić sprzeciw. Zażalenie do sądu apelacyjnego na postanowienia sądu przysługiwało tylko prokuratorowi. Po uprawomocnieniu się aktu oskarżenia prezes sądu niezwłocznie wyznaczał termin rozprawy głównej²¹. Na trzy dni przed otwarciem „roków sądowych” (stałych posiedzeń sądu w danej sprawie) doręczano stronom listę przysięgłych wezwanych na „roki”. Na początku każdego „roku” odbywało się jawne posiedzenie wstępne trybunału w składzie trzech sędziów zawodowych, dwudziestu czterech sędziów przysięgłych, prokuratora oraz przedstawiciela izby adwokackiej. Na tym posiedzeniu następowało zaprzysiężenie sędziów przysięgłych²².

Po odczytaniu przez przewodniczącego trybunału roty przysięgi każdy z sędziów przysięgłych potwierdzał jej złożenie słowami: „Przysięgam, tak mi Panie Boże dopomóż”²³.

Następnie przewodniczący wyjaśniał sędziom przysięgłym ich prawa i obowiązki tudzież przepisy odnoszące się do narady i głosowania ławy przysięgłych. W terminie oznaczonym jako dzień rozpoczęcia rozprawy głównej po wywołaniu sprawy następowało utworzenie ławy przysięgłych w liczbie dwunastu sędziów przysięgłych. Zarówno prokuratorowi, jak i oskarżonemu przysługiwało prawo do wyłączenia bez podania motywów połowy liczby przysięgłych przewyższających liczbę przysięgłych niezbędnych do utworzenia ławy²⁴. Ostateczna liczba i lista przysięgłych była uwzględniana w protokole rozprawy.

W dalszej części prokurator odczytywał akt oskarżenia i przewodniczący trybunału pytał oskarżonego, czy przyznaje się do winy i jakie chce złożyć wyjaśnienia. Po złożeniu wyjaśnień oskarżony odpowiadał na pytania trybunału, prokuratora, obrońcy, ławy przysięgłych za pośrednictwem przewodniczącego trybunału. Następnie przewodniczący trybunału zarządzał postępowanie dowodowe,

²¹ K. Angerman, J. Nowotny, J. Przeworski, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1932, s. 32.

²² „Przysięgacie Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu, że w sprawach, w których będziecie brali udział jako sędziowie przysięgli, będziecie orzekali na podstawie dowodów przedstawionych na rozprawie, według sumienia, zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego”.

²³ Tamże, s. 222 i n.

²⁴ A. Mogilnicki, op. cit., s. 732.

w trakcie którego przesłuchiwano świadków, „znawców” (obecnie biegłych), odbywano „naocznie sądową” (obecnie oględziny)²⁵.

Według Kodeksu postępowania karnego świadkiem mogła być tylko osoba fizyczna, różna od osoby oskarżonego. Nie wolno było przesłuchiwać w charakterze świadka osób duchownych co do faktów objętych tajemnicą spowiedzi oraz obrońcy w zakresie faktów, o których dowiedział się przy prowadzeniu obrony oskarżonego. Był to bezwzględny zakaz dowodowy. Względny zakaz dowodowy dotyczył osób przesłuchiowanych w charakterze świadków, a których zeznania dotyczyły tajemnicy służbowej lub państwowej. Sąd mógł przesłuchać te osoby w charakterze świadków po uprzednim zwolnieniu z obowiązku zachowania tajemnicy, wyłączając jawność rozprawy. Osoby bliskie dla oskarżonego – małżonek, krewny, powinowaty w linii prostej, krewny linii bocznej aż do stopnia pokrewieństwa między dziećmi rodzeństwa oskarżonego, jego rodzeństwo, osoby pozostające z nim w stosunku przysposobienia – miały prawo odmówić składania zeznań, o czym były pouczane przez przewodniczącego trybunału. Ponadto świadek mógł odmówić składania zeznań, których treść mogła narazić na odpowiedzialność jego lub osobę mu bliską. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o odmowie składania zeznań przewodniczący trybunału odbierał od świadka personalia oraz przysięgę²⁶, chyba że strony zwolniły świadka od jej składania²⁷. Następnie świadek składał zeznania i jeżeli pomiędzy zeznaniami świadków zaszyły istotne sprzeczności, przewodniczący mógł zarządzić konfrontację świadków, czyli „stawienie do oczu”.

Po zakończeniu postępowania dowodowego i rozstrzygnięciu ewentualnych wniosków dowodowych stron przewodniczący trybunału układał listę pytań, na które mieli odpowiedzieć sędziowie przysięgli. W pytaniach tych nie wolno było pominąć żadnego zarzutu stawianego w akcie oskarżenia.

Za podstawę ułożenia pytań służył materiał dowodowy zebrany w trakcie postępowania sądowego. Rozstrzygnięciu przez sędziów przysięgłych podlegały tylko kwestie związane z ustaleniem winy oskarżonego, a także związane z nimi okoliczności uzasadniające zaostrzenie lub złagodzenie kary lub wyłączające odpowiedzialność karną. Po ułożeniu i odczytaniu pytań przewodniczący trybunału pytał strony i sędziów przysięgłych, czy wnoszą zastrzeżenia do tych pytań. Wnioski stron lub przysięgłych co do zmiany pytań rozstrzygał trybunał jako

²⁵ Tamże, s. 734 i n.

²⁶ „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu, że będę mówić prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome. Tak mi Panie Boże dopomóż”. Osoby wyznające religię chrześcijańską składały przysięgę, kładąc prawą rękę na krzyżfiksie, osoby wyznania mojżeszowego zaś na Torze (księdze zasad wiary mojżeszowej). Rota przysięgi dla osób innych wyznań była uregulowana w sposób odmienny w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 kwietnia 1929 r. „W sprawie zapewnienia w postępowaniu karnem przez świadków, przysięgłych oraz tłumaczy oraz znawców zgodnego z prawem spełnienia ich obowiązków” – DzU RP Nr 47, poz. 383.

²⁷ L. Peiper, op. cit., s. 204.

całość. Jeżeli lista pytań na wniosek stron lub sędziów przysięgłych uległa zmianie, była ona ponownie odczytywana i przysięgli mogli się ponownie wypowiedzieć. Ostatecznie ułożoną listę pytań zatwierdzał trybunał i była ona uwzględniana w protokole rozprawy. Pytania musiały być tak ułożone, by można było na nie odpowiedzieć w sposób jednoznaczny, a więc „tak” lub „nie”. Pytanie główne odnoszące się do winy oskarżonego musiało być tak sformułowane, aby obejmowało wszystkie ustawowe znamiona czynu zarzuconego oskarżonemu. Zaczynało się ono od słów: „czy oskarżony jest winien, że...?”, po czym następowało wymienienie wszystkich okoliczności faktycznych związanych z popełnieniem czynu, z możliwie jak najbardziej precyzyjnym określeniem czasu, sposobu i miejsca jego popełnienia. Co do każdej okoliczności uzasadniającej zastosowanie surowszego lub łagodniejszego przepisu prawa lub okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną oskarżonego należało zadać oddzielne pytanie.

Przykładowo lista pytań w sprawie o zabójstwo wyglądała następująco:

- pytanie pierwsze – „główne” – „czy oskarżony zabił w dniu A w dniu ... w miejscowości ... przy użyciu ...?”
- pytanie drugie – „czy oskarżony popełnił czyn objęty w pytaniu pierwszym w stanie pomieszenia zmysłów?”
- pytanie trzecie – „czy oskarżony winien jest, że czyn objęty pytaniem pierwszym wykonał w zamiarze podjętym wcześniej?”²⁸.

Jeżeli przysięgli odpowiedzieli na pierwsze pytanie „nie”, to dalsze pytania odpadały jako bezprzedmiotowe i trybunał uniewinnił oskarżonego. Wyrok uniewinniający zapadał także wówczas, gdy przysięgli odpowiedzieli twierdząco na pytanie pierwsze i drugie. W przypadku gdy na pierwsze pytanie przysięgli odpowiedzieli „tak”, na drugie zaś – „nie”, trybunał skazywał oskarżonego za zabójstwo. Po zatwierdzeniu listy pytań przewodniczący trybunału udzielał stronom głosu celem wypowiedzenia się w kwestiach objętych pytaniami. W tym stadium postępowania nie wolno było stronom wypowiadać się odnośnie do przewidywanej kary. Po wysłuchaniu stron przewodniczący trybunału wyjaśniał sędziom przysięgłym znaczenie ustaw, karę grożącą oskarżonemu, ogólne podstawy dotyczące dowodów, sposobu głosowania i udzielania odpowiedzi. Następnie zarządzał wybór zwierzchnika ławy przysięgłych i wraz z nią udawał się na naradę, nie biorąc jednakże w niej udziału. Po naradzie, odbywającej się w zamkniętym pomieszczeniu, którego nie wolno było przysięgłym opuścić w czasie narady, zwierzchnik ławy zarządzał głosowanie nad werdyktem. W tym celu każdy z przysięgłych otrzymywał kartkę z wyrazami „tak” lub „nie” i wykreślał zbędny wyraz. Kartkę, na której nie skreślono żadnej odpowiedzi lub wykreślono obydwie, uważano za głos oddany na korzyść oskarżonego. Odpowiedzi zapadały zwykłą większością głosów. W razie równej ich liczby przeważało zdanie korzystniejsze dla oskarżonego, a w przypadku wątpliwości zwierzchnik ławy przysięgłych zarządzał ponowne głosowanie. Zgodnie z art. 441 Kodeksu postępowania karnego „przysięgli rozstrzygali zadane im pytania wedle sumienia, na pod-

²⁸ Tamże, s. 197.

stawie dowodów przedstawionych na rozprawie, uwzględniając z jednakową okolicznością przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego”²⁹.

Odpowiedzi udzielone przez przysięgłych zwierzchnik ławy przysięgłych odczytywał przysięgłym, okazując im kartkę z odpowiedziami. Nie wolno było na kartce umieszczać nazwiska przysięgłego. Następnie zwierzchnik zaznaczał wyrok z podaniem z podaniem liczby głosów, podpisywał i niszczył poszczególne kartki z odpowiedziami. Po czym ława przysięgłych wraz z przewodniczącym trybunału udawała się na salę rozpraw, gdzie zwierzchnik ławy odczytywał każde pytanie z osobna oraz odpowiedzi na to pytanie. W przypadku gdy przysięgli odpowiedzieli przecząco na pytanie pierwsze, trybunał, nie wysłuchując stron, uniewinnił oskarżonego. W razie uchwały ławy przysięgłych stwierdzającej winę oskarżonego przewodniczący trybunału udzielał głosu stronom w celu zajęcia stanowiska w przedmiocie kary grożącej oskarżonemu. W tym stadium procesu nie wolno było podawać w wątpliwość werdyktu ławy przysięgłych. Trybunał mógł z urzędu uchylić werdykt ławy przysięgłych, jeżeli uznał, że przysięgli niesłusznie odpowiedzieli przecząco lub twierdząco na pytanie główne, i przekazać sprawę do rozpoznania na następnych „rokach”. Werdykt ławy przysięgłych nieuchylony przez trybunał pozostawał w mocy i na jego podstawie, powołując się na niego, trybunał wydawał wyrok, po przeprowadzeniu tajnej narady i głosowania. Wyrok zapadał bezwzględna większością głosów. Po jego ogłoszeniu przewodniczący trybunału wskazywał możliwość, sposób oraz termin jego zaskarżenia.

Kodeks postępowania karnego wymieniał następujące środki odwoławcze:

1. zażalenie przysługujące stronom od każdego orzeczenia zamykającego drogę do wydania wyroku,
2. apelację od wyroku sądu grodzkiego i okręgowego jako sądów I instancji, kierowaną do sądu apelacyjnego,
3. kasację od wyroku sądu okręgowego jako sądu przysięgłych i wyroku sądu II instancji, kierowaną do Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej.

Apelacja od wyroku mogła dotyczyć całości lub jego części, z tym że apelacja kierowana od orzeczenia o winie uważana była za apelację skierowaną również przeciwko orzeczeniu o karze. W wywodzie apelacji można było podnosić zarzuty, które nie były lub nie mogły być przedmiotem zażalenia. Apelację na korzyść oskarżonego mógł wnieść on sam, jego obrońca lub prokurator, na niekorzyść zaś tylko prokurator. Stronie apelującej wyrok przysługiwało wnoszenie w wywodzie apelacji o przesłuchanie świadków, już przesłuchanych przez sąd I instancji, o ile w wywodzie apelacji podnoszono zarzut nieścisłości protokołu rozprawy głównej lub zarzut przyjęcia za podstawę wydania wyroku okoliczności nieujawnionych w toku przewodu sądowego. Strona zamierzająca wnieść apelację powinna była w terminie trzech dni od daty ogłoszenia wyroku złożyć zapowiedź apelacji, a w terminie siedmiu dni od daty otrzymania wyroku z uzasadnieniem złożyć wywód apelacji. Po stwierdzeniu przez sąd II instancji, że apelacja została

²⁹ K. Angerman, op. cit., s. 384.

złożona w terminie i odpowiada wymogom formalnym, następowało wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej³⁰. Należy zaznaczyć, iż sąd apelacyjny nie mógł odmówić stronie składającej apelację przeprowadzenia wskazanych dowodów, chyba że w ocenie sądu odwoławczego nie miały one wpływu na zapadły wyrok. Sąd II instancji mógł utrzymać w mocy wyrok sądu I instancji albo uchylić go w całości lub części, wydając nowy wyrok. Nie mógł jednak zwiększyć kary wymierzonej oskarżonemu, jeżeli apelacja została złożona na jego korzyść, oraz przekroczyć granic apelacji.

Kodeks dopuszczał jednak możliwość przekroczenia granic apelacji, ale tylko w przypadku stwierdzenia, że oskarżony został skazany za czyn, który nie zawierał w sobie znamion czynu zabronionego (w tym przypadku sąd II instancji uniewinniał oskarżonego) lub w razie oczywiście błędnej kwalifikacji prawnej czynu³¹. Termin wniesienia kasacji był identyczny jak w przypadku apelacji. Podstawą wniesienia kasacji mogły być tylko zarzuty:

1. nieprawidłowego zastosowania przepisów ustawy karnej przy określaniu przestępstwa i wymierzeniu kary,
2. obraży przepisów prawa procesowego (formalnego).

Przez zarzut pierwszy rozumiano błędną wykładnię danego przepisu zarówno co do znamion i kwalifikacji prawnej czynu, jak i wymiaru kary, np. skazanie za czyn niebędący przestępstwem, wymierzenie kary nieznannej ustawie, nieorzeczenie kar dodatkowych wbrew obowiązкови ich orzeczenia. Nie mógł stanowić podstawy skargi kasacyjnej zarzut zastosowania przepisu skutkującego zaostreżeniem lub łagodzeniem wymierzonej kary³². Zarzutów skargi kasacyjnej nie wolno było wywodzić w celu wywołania merytorycznego rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy, np. poprzez polemikę z ustaleniami faktycznymi wyroku, przedstawienie zarzutu braku winy w zachowaniu się oskarżonego. Jako zarzut obraży przepisów prawa formalnego można było wysuwać: bezpodstawne odmówienie wnioskowi stron, bezzasadne uchylene pytań, niedopuszczenie do swobodnej wypowiedzi stron. Rozprawa kasacyjna przebiegała podobnie jak rozprawa apelacyjna. Sąd Najwyższy wydawał wyrok, w którym oddalał kasację bądź uchylał wyrok w całości lub części, w tym mógł również przekazać sprawę do ponownego rozpoznania przez inny sąd³³.

Kryminalistyka lat międzywojennych

Lata dwudzieste i trzydzieste ubiegłego wieku w historii polskiej kryminalistyki to okres kształtowania się nowoczesnych poglądów na tę dziedzinę nauk prawnych. Po raz pierwszy opracowano naukowe zasady prowadzenia śledztw, określono najczęściej spotykane metody działania przestępczego (*modus operandi*), podkreślono znaczenie metodycznego rozpracowywania środowisk przestępc-

³⁰ A. Mogilnicki, op. cit., s. 384.

³¹ Tamże, s. 753.

³² Tamże, s. 413.

³³ L. Peiper, op. cit., s. 748.

czych. Zwrócono także uwagę na konieczność wykorzystania w procesie karnym najnowszych osiągnięć medycyny, biologii, chemii. Na tym polu działały takie znakomitości świata medycznego i prawniczego jak profesorowie: Leon Wachholz, Sylwester Manczarski, Waclaw Grzywo-Dąbrowski, Jan Olbrycht.

Wiedza kryminalistyczna tego okresu opierała się także na bazie doświadczeń służby śledczej, która mimo krótkiego czasu działania wniosła jednak duży wkład w rozwój teorii i praktyki kryminalistycznej. Z tego okresu pochodzi szereg prac ujmujących zagadnienia kryminalistyczne z punktu widzenia teorii i praktyki, takich jak: *Technika i taktyka kryminalna – podręcznik dla organów bezpieczeństwa* autorstwa Kazimierza Chodkiewicza, *Wykłady z prawa karnego i kryminalistyki dla funkcjonariuszów Policji Państwowej* Antoniego Banaszaka, *Taktyka kryminalna według D-ra A. Weinhardta – praktyczny podręcznik dla urzędników kryminalnych* Maurycego Sonenberga, czy też *Kryminalistyka* Hermana Czerwińskiego. Wyżej wymienieni autorzy określają kryminalistykę jako „sposób i zasady zbierania materiału dowodowego, który by wykazał, że to dany oskarżony, a nie inne osoby, dopuścił się przestępstwa”.

Według Maurycego Sonenberga „zbieranie materiału dowodowego jest obowiązkiem policji i jako czynność samodzielna nosi miano taktyki kryminalnej”³⁴. Kazimierz Chodkiewicz natomiast mianem „taktyki kryminalnej” określa schemat czynności, które przeprowadza się na miejscu czynu karygodnego czy wypadku i mają one na celu ułatwienie pracy policji i przypomnienie o pewnych posunięciach, o których łatwo zapomina się podczas dochodzenia³⁵. Do czynności tych autor zalicza:

1. podstawy wkroczenia – schwytywanie sprawcy na „gorącym uczynku”, doniesienie o przestępstwie, samooskarżenie, pogłoski o przestępstwie,
2. przygotowanie do dochodzeń – czynności natury technicznej,
3. czynności na miejscu czynu – zabezpieczenie terenu, śladów, określenie metody popełnienia czynu, jego czasu, motywu,
4. przesłuchanie i wywiad,
5. stworzenie wersji – odtworzenie kolejności faktów,
6. kombinację celem ujęcia sprawcy i konstrukcję dowodu.

Jako naczelną zasadę działania organów ścigania autorzy wysuwają na pierwsze miejsce zasadę szybkości działania policji na miejscu zdarzenia. Na przykład K. Chodkiewicz zalecał, aby na miejsce zdarzenia wysyłane były dwa patrole – policji i służby śledczej³⁶. Każdy z tych patroli działałby oddzielnie, niemniej jednak współdziałanie na miejscu zdarzenia między nimi miałyby się opierać na szybkiej wymianie informacji niezbędnych dla śledztwa. Przykładowo postępowanie na miejscu popełnienia zabójstwa wyglądało następująco:

³⁴ M. Sonenberg, *Praktyczny podręcznik dla urzędników kryminalnych*, Warszawa 1921, s. 5.

³⁵ K. Chodkiewicz, *Technika i taktyka kryminalna – podręcznik dla organów bezpieczeństwa i sędziów śledczych*, Przemyśl 1931, s. 127.

³⁶ Tamże, s. 159 i n.

1. Zabezpieczenie miejsca i obiektu przestępstwa (zwłok).
Pierwszą czynnością po stwierdzeniu przez wezwanego lekarza faktu śmierci było zabezpieczenie miejsca przestępstwa przed zniszczeniem ewentualnych śladów. Zalecano także, aby funkcjonariusze policji w trakcie tych czynności wysłuchiwali uwag i komentarzy osób przebywających na miejscu co do faktu przestępstwa. Po wykonaniu tych czynności ustalano tożsamość ofiary.
2. Następnym etapem działania policji i służby śledczej było sporządzenie dokumentacji fotograficznej, planów, szkiców, na których zaznaczano położenie zwłok, miejsce ujawnienia śladów linii papilarnych, krwi, narzędzi itp.
3. Pierwiastkowe badanie świadków.
Przy ich badaniu była zalecana następująca kolejność:
 - świadkowie naoczni,
 - świadkowie, którzy codziennie przechodzili koło miejsca zdarzenia,
 - świadkowie, którzy mieszkali najbliżej niego³⁷.

Równoległe do tych czynności wyznaczeni funkcjonariusze policji dokonywali obiektywnego ustalenia stanu faktycznego. Na pierwszy plan wysuwało się ustalenie, czy w danym przypadku chodzi o zabójstwo, samobójstwo czy też nieszczęśliwy wypadek. Wnioski w tym zakresie wysnuwano na podstawie wyników przeprowadzonych oględzin, a więc ułożenia zwłok, ich wyglądu oraz charakteru i rodzaju zadanych ran. Ustalano w drodze badania świadków, czy np. ofiara przed śmiercią zdradzała zamiary samobójcze. Przyjęta na miejscu zdarzenia wersja śledcza co do przyczyny zgonu była każdorazowo potwierdzana lub wykluczana przez wyniki sekcji zwłok. Po ustaleniu, że w danym przypadku doszło do zabójstwa, ustalano jego motywy. Np. w razie stwierdzenia na miejscu śladów plądrowania przyjmowano wersję o rabunkowym motywie działania sprawcy. Fakt obnażenia zwłok przy ich nienaturalnym ułożeniu mógł świadczyć o popełnieniu zabójstwa z pobudek seksualnych.

Następnie starano się wyciągnąć wnioski co do osoby sprawcy i charakteru użytego narzędzia. W tym zakresie wnioskowano na podstawie wyglądu ran. Rany cięte i rąbane o dużym przekroju, głębokie i liczne mogły świadczyć np. o użyciu siekiery i dużej sile sprawcy. Rana umiejscowiona z tyłu ciała ofiary mogła przemawiać za tym, że sprawca działał z zaskoczenia. Fakt, że podczas oględzin ujawniono zakrwawione ręce ofiary lub za paznokciami odkryto kawałki skóry bądź włosy, skłaniał do wniosku, iż ofiara stoczyła przed śmiercią walkę ze sprawcą. Ustalano także, czy śmierć ofiary nastąpiła w miejscu znalezienia zwłok, przez badanie, czy na miejscu są ślady przenoszenia, przeciągania czy też przewożenia. Do zakresu techniki kryminalistycznej zaliczano również czynności zmierzające do ujawnienia, zabezpieczenia oraz identyfikacji śladów. Zasadą było poszukiwanie śladów w bezpośredniej bliskości miejsca zdarzenia, a następnie w coraz większej odległości od niego. Przyjęto, że im dalej od miejsca zdarzenia,

³⁷ M. Sonenberg, op. cit., s. 147 i n.

tym mniej ostrożny mógł być sprawca, a tym samym pozostawić więcej śladów. Ślady dzielono na następujące grupy:

1. ślady stóp,
2. ślady krwi,
3. ślady palców,
4. włosy,
5. wydaliny i wydzieliny ludzkie i zwierzęce,
6. inne ślady, np. zębów.

Ślady stóp mogły być od razu ujawnione i zabezpieczone na miejscu zdarzenia w terenie plastycznym (miękkim podłożu) lub w przypadku kiedy np. sprawca wszedł w zabłoconych butach na podłogę, pozostawiając odcisk obuwia. Ujawniony ślad był zabezpieczany za pomocą odlewu gipsowego lub woskowego. Mógł on dostarczyć informacji co do osoby sprawcy. Zwracano także uwagę na konieczność wyeliminowania zabezpieczonych śladów obuwia lub stóp, które należały do domowników lub ofiary. Określano też, jakie wnioski powinny być wyciągnięte z obrazu tych śladów. Na przykład kąt nachylenia stóp do linii chodu świadczył o tym, czy dana osoba miała chód „normalny”, czy też cierpiała na jakieś schorzenia. W chodzie „normalnym” kąt nachylenia wynosił około 40 stopni, w przypadku zaś schorzeń ślady stóp były równoległe do linii chodu. Wielkość kroku pozwalała odróżnić, czy ślad był pozostawiony przez mężczyznę (długość wynosiła od ok. 70 cm do ok. 80 cm), czy przez kobietę (odpowiednio od ok. 60 cm do ok. 75 cm). W przypadku ujawnienia większej liczby śladów można było wnioskować o kierunku marszu lub o tym, czy dana osoba biegła lub niosła jakiś ciężar.

Ślady krwi były ujawniane wzrokowo lub za pomocą metod chemicznych (np. par jodu). Ich rozmieszczenie i wygląd dostarczały informacji m.in. o położeniu zwłok. Duże ślady krwi, rozlane w jednym miejscu, świadczyły, że krew wyciekła ze zwłok leżących w jednym miejscu, krwawe smugi na podłożu zaś przemawiały za przyjęciem tezy, że zwłoki były przesuwane w kierunku wskazanym przez te smugi. Mniejsza ilość krwi ujawniona w miejscu znalezienia zwłok mogła świadczyć o ich wtórnym położeniu. Ślady krwi w kształcie kropeł były wskazówką co do siły zadanego ciosu lub sugerowały, że krew padała z wysokości. Kierunek, z którego padały krople krwi, był określany przez krwawe ślady w kształcie przecinków. Stwierdzenie, iż krew już zakrzepła lub przeszła w stan hemolizy (rozkładu), miało istotne znaczenie dla określenia czasu śmierci. Ślady linii papilarnych miały największe znaczenie dla identyfikacji osób, do których należały. Dlatego też przy ich ujawnianiu i zabezpieczaniu zalecana była jak najdalej idąca ostrożność, aby nie dopuścić do ich zatarcia. Wydaliny ludzkie lub zwierzęce służące do identyfikacji były zbierane do specjalnych naczyń i przesyłane do badań na zawartość metodami biologiczno-chemicznymi. Te same zasady dotyczyły włosów zabezpieczanych na miejscu zdarzenia w celu ustalenia ich koloru, wieku, płci osoby, od której pochodziły, ustalenia ewentualnych schorzeń. Ślady zębów bądź działania narzędzi utrwalane były na miejscu zdarzenia za pomocą odlewów gipsowych lub woskowych i przesyłane do badań porównawczych

i identyfikacyjnych. Narzędzia w stanie niezmienionym były pakowane do specjalnych pojemników i przekazywane do dalszych badań identyfikacyjnych bez ujawniania śladów krwi, odcisków linii papilarnych. Wszystkie ujawnione ślady były fotografowane, a miejsce ich znalezienia zaznaczane na planie sytuacyjnym miejsca zdarzenia.

Podczas oględzin zasadą było przeprowadzanie ich przez specjalistów z danej dziedziny, tzw. znawców. Wyniki oględzin wraz ze wstępną opinią były zawierane w odrębnym protokole pod nazwą „ogłędziny i przesłuchanie znawców”. Wnioski oparte na wynikach oględzin miejsca zdarzenia pozwalały na przyjęcie wersji śledczej co do przebiegu zdarzenia, ofiary, osoby sprawcy, motywu, sposobu działania, charakteru użytego narzędzia. Pozwalały one tym samym odpowiedzieć na siedem „złotych” pytań kryminalistyki: co? (*quis?*), gdzie? (*quid?*), jak? (*quibus auxiliis?*), kiedy? (*cur?*), dlaczego? (*quomodo?*), z kim? (*quando?*), które to pytania są „pacierzem organu bezpieczeństwa przeprowadzającego dochodzenie na miejscu czynu, o żadnym z tych nie śmie prowadzący dochodzenie zapomnieć, na każde powinien znaleźć uzasadnioną odpowiedź”³⁸.

Przesłuchanie świadków i podejrzanego

W poprzedniej części omówiono znaczenie i sposób zbierania dowodów materialnych jako źródła dowodowego. Innym źródłem dowodowym (osobowym) był dowód z zeznań świadków i wyjaśnień podejrzanego. Znaczenie tego źródła dowodowego, którego cechą charakterystyczną jest możliwość weryfikacji jego prawdziwości „na żywo”, podkreślane było w literaturze kryminalistycznej. Pomijając wymogi formalne dotyczące przesłuchania świadka, a więc ustalenie jego personaliów (*generalii*), stosunku do osoby podejrzanego lub podejrzanego, czyli stopnia pokrewieństwa, istotne było prawidłowe przeprowadzenie przesłuchania (taktyka). Warto w tym miejscu przytoczyć znamienne cytaty z przywoływanej wcześniej pracy Kazimierza Chodkiewicza, który jest kwintesencją znaczenia dowodu z przesłuchania osoby, niezależnie od charakteru, w jakim występowała ona w postępowaniu:

- przy zbieraniu dowodów rzeczowych mamy do czynienia z przedmiotami martwymi, które mamy odszukać, zabezpieczyć i posegregować, a potem wyciągnąć z nich odpowiednie wnioski. Natomiast przy przesłuchaniu świadka czy podejrzanego, mamy do zwalczania obcą wolę, indywidualność, przeciwstawiającą się często naszej woli; mamy żywego człowieka, który doznaje wrażeń, czuje i myśli często wprost przeciwnie niż my, pojmując niekiedy fałszywie to, co widział i słyszał, a często i nie chce w ogóle zeznawać – sztuką jest tedy wydobyć na światło dzienne z jego zeznań czystą i obiektywną prawdę; trudno wydobyć na jaw to, co on w duszy kryje; ile trudu, cierpliwości i opanowania metod przesłu-

³⁸ K. Chodkiewicz, op. cit., s. 138.

chania wymaga ta strona dochodzeń, wie tylko ten, kto sumiennie przesłuchuje i umie przy tem przesłuchiwać³⁹.

Realizując te wytyczne, należało mieć na uwadze ogólne zasady przeprowadzenia przesłuchania. Przede wszystkim przesłuchanie świadka musiało mieć na celu ustalenie, co świadek widział czy też słyszał (świadek *ex visu*) bądź czego dowiedział się od innych osób (świadek *ex auditu*). Przesłuchujący musiał pamiętać przy tym, że prawdziwość zeznań świadka zależała od różnych wpływów i okoliczności. Niedopuszczalne było zadawanie pytań sugestywnych, których przykładem może być pytanie: „czy świadek widział siekiere leżącą na prawo czy na lewo od zwłok”, w sytuacji kiedy świadek nie powiedział, czy w ogóle widział jakąś siekiere⁴⁰. Ponadto zdolność spostrzegawcza i rekonstrukcyjna świadka była uzależniona od jego wieku, chorób, stosunku emocjonalnego do sprawy.

Przesłuchujący musiał być dokładnie „obznajmiony” z aktami sprawy i dotychczasowymi ustaleniami w sprawie. Przesłuchanie świadka miało dwie fazy: ogólną i szczegółową. W fazie ogólnej (formalnej) przesłuchujący ustalał personalia świadka, tożsamość, jego stosunek do osoby podejrzanej lub podejrzanego. Faza szczegółowa obejmowała faktyczne przesłuchanie, mające na celu ustalenie faktów, które były przedmiotem dowodzenia w postępowaniu.

Inne zasady obowiązywały podczas przesłuchania podejrzanego. Istotne znaczenie miał fakt, że w odróżnieniu od świadka, który musiał zeznawać, podejrzany mógł składać zeznania i bronić się wszelkimi sposobami, np. kłamiąc bez ponoszenia ryzyka oskarżenia o składanie fałszywych zeznań. Jego rola w postępowaniu była szczególna. Prowadzący postępowanie musiał udowodnić mu – w ramach obowiązującej procedury – winę, podejrzany zaś mógł bronić się przed zarzutami wszelkimi sposobami. Dlatego też przesłuchanie podejrzanego składało się z fazy ogólnej (ustalenie personaliów, pouczenie go o przysługujących mu uprawnieniach, a w szczególności o prawie odmowy składania wyjaśnień) i fazy szczegółowej. Ta ostatnia faza dzieliła się na dwa etapy. Pierwszy to etap swobodnej wypowiedzi podejrzanego, w trakcie której przedstawiał on swoją wersję wydarzeń, ewentualne alibi, wskazywał świadków i inne dowody. W etapie drugim inicjatywę przejmował przesłuchujący. Stosował on taktykę wykazania sprzeczności w wyjaśnieniach podejrzanego, zbicia z tropu polegającą na „przeskakiwaniu” w trakcie zadawania pytań, np. zadawaniu pytań o przebieg dnia odległego od dnia zdarzenia, następnie dnia lub dni po zdarzeniu bez poruszania sprawy dnia będącego przedmiotem zarzutu z uwzględnieniem szczegółów nieistotnych, po czym powrotu do dnia będącego najistotniejszym elementem śledztwa, czyli dnia popełnienia przestępstwa. W ten sposób przesłuchujący chciał osiągnąć efekt polegający na „wypadnięciu” podejrzanego z przyjętej przez niego

³⁹ Tamże, s. 148.

⁴⁰ Tamże, s. 154.

linii obrony. Metody te nie zawsze były skuteczne, „ale gdy się cierpliwie i umiejętnie weźmiemy do rzeczy, spełni ta taktyka swoje zadanie”⁴¹.

Podsumowanie

Kiedy spojrzymy na historię polskiego wymiaru sprawiedliwości i związaną z nią historię kryminalistyki, należy oddać hołd tym, którzy tworzyli tę historię. Cytowane w tej pracy postacie stworzyły na bazie trzech przeciwstawnych systemów zaborczych nowoczesny system sądownictwa. Odpowiadał on najbardziej cywilizowanym prądom myśli prawniczej. Nowoczesny na swe czasy system wykrywania przestępstw i ścigania realizował istotne zasady kryminalistyki: szybkość, rzetelność, wykorzystanie wszystkich dostępnych metod naukowych.

Pamiętać należy także o tym, iż ówczesna Polska była krajem wielonarodowym, niejako „zlepkiem” narodów, wcześniej przynależnych trzem zaborcom. Różniło je wiele: język, kultura, historia. Mimo tych trudności stworzony został system prawny, który zapewniał sprawne funkcjonowanie państwa. Dlatego też należy pamiętać o pionierach polskiej jurysprudencki i kryminalistyki.

Streszczenie:

Tekst przedstawia historię polskiego wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania. Autor szczegółowo opisuje system wymiaru sprawiedliwości stworzony na ziemiach polskich po I Wojnie Światowej, który odzwierciedlał nowoczesną (ówczesną) myśl prawniczą. Autor za cel postawił sobie nakreślenie instytucji i rozwiązań historycznych, z których korzystają kolejne pokolenia prawników. Zwraca uwagę na fakt, iż wiele rozważań z zakresu taktyki i techniki kryminalistycznej pozostaje aktualnych do dnia dzisiejszego, mimo rozwoju nauki, albowiem w latach międzywojennych powstały zręby nowoczesnej polskiej kryminalistyki. Zdaniem autora, znajomość historii kryminalistyki jest z jednej strony uznaniem zasług jej pionierów, z drugiej zaś strony pozwoli zrozumieć jak olbrzymi jest rozwój polskiej kryminalistyki od czasu stosowania mikroskopu do czasów stosowania komputerów. Nie byłoby to jednak możliwe bez wysiłku teoretyków i praktyków polskiej kryminalistyki okresu międzywojennego.

Słowa kluczowe: kryminalistyka, badania kryminalistyczne, Policja Państwowa, sędzia śledczy, sąd, ława przysięgłych

Summary:

The article presents history of Polish justice system and law enforcement. Author describes in detail the criminal justice system built on Polish territory after World War I, which corresponded to the modern (in that time) conception of law. Author's goal was to outline the historical institutions and structures that are used by successive generations of lawyers. Draws attention to the fact that many considerations in tactics and forensic science techniques remain current to this day, despite the development of science, because the basis of modern Polish criminology have been created during the interwar years. Ac-

⁴¹ Tamże, s. 176.

According to the author, knowledge of the history of forensic science is on one hand a recognition of its pioneers, on the other hand it allows to understand how enormous is the development of Polish forensic science since the use of the microscope to the usage of computers. This would not have been possible without the effort of Polish forensic scientist, both theorists practitioners of the interwar period.

Keywords: forensic science, forensic analysis, state police, investigating judge, court, jury.